

## Państwa dysfunkcyjne w dyskursie o bezpieczeństwie międzynarodowym

Literatura przedmiotu z zakresu stosunków międzynarodowych i bezpieczeństwa, jaka ukazała się po 2001 roku, wyraźnie wskazuje, że państwa o wysokim stopniu dysfunkcyjności na stałe weszły do kategorii najważniejszych zagrożeń. Wystarczy tu wymienić dobrze znane pozycje dostępne obecnie na polskim rynku, pełniące niekiedy także funkcję podręczników akademickich<sup>1</sup>.

W perspektywie historycznej zagrożenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego płynęło głównie od państw silnych i agresywnych. Na początku XXI wieku stało się jednak oczywiste, że zagrożenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego w coraz większym stopniu jest pochodną procesu upadku państwowości. Nie zależy ono już zatem wyłącznie od relacji między konkurującymi z sobą państwami, ale także od problemów tradycyjnie uznawanych za wewnętrzne, włączając w to cały wachlarz czynników politycznych, społecznych i gospodarczych<sup>2</sup>. Doszło również do łączenia zjawiska dysfunkcyjności państwa z zagrożeniami asymetrycznymi, takimi jak: terroryzm międzynarodowy, proliferacja broni masowego rażenia czy transnarodowa przestępczość zorganizowana<sup>3</sup>.

Dysfunkcyjność państwa zazwyczaj przypisuje się krajom Trzeciego Świata, co stało się szczególnie widoczne wraz z zakończeniem zimnej wojny, kiedy to zantagonizowane supermocarstwa przestały wspierać finansowo i militarnie państwa „biednego Południa”. W rezultacie nie mogły one oprzeć się narastającemu

---

<sup>1</sup> J.S. Nye Jr., *Konflikty międzynarodowe. Wprowadzenie do teorii i historii*, Warszawa 2009; J. Baylis, J. Wirtz, C.S. Gray, E. Cohen (red.), *Strategia we współczesnym świecie. Wprowadzenie do studiów strategicznych*, Kraków 2009; R. Zięba (red.), *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, Warszawa 2008; R. Kuźniar (red.), *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku. Wizje – koncepcje – paradygmaty*, Warszawa 2005; E. Haliżak, R. Kuźniar, G. Michałowska, S. Parzymies, J. Symonides, R. Zięba (red.), *Stosunki międzynarodowe w XXI wieku*, Warszawa 2006; P. Olszewski, T. Kapuśniak, W. Lizak (red.), *Bezpieczeństwo międzynarodowe: wyzwania i zagrożenia XXI wieku*, Radom 2009.

<sup>2</sup> P. Williams, *Strategia dla Nowego Świata: zwalczanie terroryzmu i transnarodowej przestępczości zorganizowanej*, [w:] J. Baylis, J. Wirtz, C.S. Gray, E. Cohen (red.), *Strategia we współczesnym świecie...*, op. cit., s. 206–207; E. Newman, *Failed States and International Order: Constructing a Post-Westphalian World*, „Contemporary Security Policy” 2009, vol. 30, nr 3, s. 422–423.

<sup>3</sup> G. Gil, *Państwa upadające jako źródło zagrożeń asymetrycznych po zimnej wojnie*, [w:] J. Dobrowolska-Polak (red.), *Stabilizacja nieładu i destabilizacja ładu*, Poznań 2011, s. 123–144.

w ich obrębie chaosowi politycznemu, społecznemu czy ekonomicznemu<sup>4</sup>. Wpisuje się to w koncepcję „świata podzielonego na troje”, która jest rozwinięciem teorii fal cywilizacyjnych Alвина Tofflera i znajduje szerokie zastosowanie, stanowiąc teoretyczne założenia dla wielu projektów także o wymiarze praktycznym. Według Tofflera dzisiejszy świat jest wyraźnie rozdzielony na trzy kontrastujące i rywalizujące z sobą cywilizacje: cywilizacja I fali – społeczeństwo agrarne, cywilizacja II fali – społeczeństwo industrialne, i cywilizacja III fali – społeczeństwo post-industrialne (informacyjne)<sup>5</sup>. Tak zwany trzeci krąg cywilizacyjny według tej koncepcji będzie zatem swoistą mozaiką słabości, braku perspektyw, rządów bezprawia i przemocy<sup>6</sup>. Obejmuje on duże regiony Afryki Subsaharyjskiej i Azji Południowej, na których znajdują się państwa o wysokim stopniu dysfunkcyjności, niewydolne administracyjnie i gospodarczo, targane konfliktami etnicznymi, ze społeczeństwami o świadomości plemiennej i klanowej, dla których pojęcie państwa jest abstrakcją. Regularne siły zbrojne tych państw są nieliczne, słabo wyszkolone i wyposażone, o niskim morale. Oprócz nich na obszarach tych państw funkcjonują nieregularne grupy zbrojne zwerbowane bądź przez lokalnych przywódców plemiennych, bądź przez grupy żądne zysku. Sytuacja wewnętrzna tych państw jest niestabilna i zwykle są one areną permanentnych wojen domowych (Somalia, Demokratyczna Republika Konga, Republika Środkowoafrykańska) albo cyklicznych konfliktów wewnętrznych, które kończy dopiero interwencja zewnętrzna bądź wykrwawienie się przeciwników (Sierra Leone, Liberia, Rwanda). Państwa te są także „rozsadnikiem” wojny, ponieważ brak kontroli nad granicami i terytorium powoduje, że grupy militarne bez problemu przenikają na obszary państw sąsiednich i destabilizują ich sytuację wewnętrzną (Demokratyczna Republika Konga, Somalia, Afganistan). Walki generują katastrofy humanitarne, takie jak ludobójstwo, zjawisko uchodźstwa głód czy epidemie. Słabe i często nieposiadające legitymacji rządy nie potrafią zapanować nad chaosem w państwie, które rzeczywiście staje się swoistą czarną dziurą, gdzie dogodnie warunki schronienia uzyskują międzynarodowe organizacje przestępcze i terrorystyczne (Afganistan, Jemen, Somalia).

Do zamachów z 11 września 2001 roku powszechnie uważano, że największe zagrożenie, jakie państwa tego typu mogą stanowić dla społeczności międzynarodowej, to destabilizacja w wymiarze regionalnym i katastrofy humanitarne. Historia ostatnich lat pokazała, jaki wpływ mają państwa dysfunkcyjne na destabilizację regionu. Wymownym przykładem jest tutaj wojna domowa w Liberii, która wybuchła w 1989 roku i dwa lata później rozprzestrzeniła się na sąsiednie

---

<sup>4</sup> M. Peter-Wirski, *Wpływ czynników ponowoczesności na powstawanie fenomenu państw upadłych*, [w:] R. Kłosowicz, A. Mania (red.), *Problem upadku państw w stosunkach międzynarodowych*, Kraków 2012, s. 53–54.

<sup>5</sup> A. Toffler, H. Toffler, *Wojna i antywojna*, Poznań 2006, s. 29–32.

<sup>6</sup> B. Balcerowicz, *Teorie, koncepcje wojny (i pokoju) po zimnej wojnie*, [w:] R. Kuźniar (red.), *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku...*, op. cit., s. 474–475.

Sierra Leone, w 2000 roku na Gwineę, a w 2002 na Wybrzeże Kości Słoniowej<sup>7</sup>, dezorganizując znaczną część Afryki Zachodniej. Konflikt w sudańskim Darfurze przez ostatnie lata wpływał negatywnie na sytuację w sąsiednich krajach, głównie Republice Środkowoafrykańskiej i Czadzie. Wojna domowa w Rwandzie spowodowała zaangażowanie sąsiednich państw, co w rezultacie doprowadziło do tego, że konflikt wewnętrzny rozlał się na obszar Zairu (DRK) i zupełnie zdestabilizował to państwo, pociągając za sobą śmierć i cierpienia milionów mieszkańców. Wybuch kolejnej wojny domowej w Demokratycznej Republice Kongo w latach 1998–2003 wywołał tzw. wielką wojnę afrykańską, w którą zaangażowało się osiem państw afrykańskich i 25 ugrupowań zbrojnych. Wojna, która pochłonęła 4–5 milionów istnień ludzkich, miała przede wszystkim na celu grabież i eksploatację bogatych w surowce obszarów pogrążonego w konflikcie wewnętrznym kraju<sup>8</sup>. Obecnie wojna domowa w Somalii generuje konflikt w regionie Rogu Afryki, a konflikt w Afganistanie ma wpływ na destabilizację wewnętrzną w sąsiednim Pakistanie oraz w młodych państwach powstałych po upadku ZSRR – Turkmenistanie, Uzbekistanie i Tadżykistanie<sup>9</sup>.

Momentem przełomowym w zmianie postrzegania państw dysfunkcyjnych jako potencjalnego zagrożenia bezpieczeństwa międzynarodowego były zamachy terrorystyczne z 11 września 2001 roku. Stały się one również katalizatorem zmiany postrzegania problemu międzynarodowego terroryzmu. Politycy i komentatorzy bieżących wydarzeń politycznych uczynili z tej daty swego rodzaju wielką cezurę – mówiono o prawdziwym zakończeniu zimnej wojny czy początku nowej epoki w stosunkach międzynarodowych<sup>10</sup>. Przed tą datą państwa dysfunkcyjne jawiły się raczej jako źródła niekończących się kryzysów humanitarnych lub też okazjonalnych zagrożeń bezpieczeństwa i stabilności danego regionu świata<sup>11</sup>.

Tymczasem jak pokazały ostatnie lata, państwa dysfunkcyjne mogą wykreować wiele zróżnicowanych zagrożeń bezpieczeństwa. W pierwszej kolejności są one wskazywane jako miejsca schronienia terrorystów (*terrorist safe havens*) –

<sup>7</sup> *Responding to War and State Collapse in West Africa*, United States Institute of Peace, <http://www.usip.org/pubs/specialreports/sr81.html>; K. Trzcziński, *Wojny w Liberii i Sierra Leone (1989–2002)*, Warszawa 2002.

<sup>8</sup> Po stronie rebeliantów – Czad, Rwanda, Uganda i Burundi; *Africa's Great War. A report from Congo*, „The Economist”, 4.07.2002, za: <http://www.economist.com/node/1213296> (dostęp: 7.02.2013).

<sup>9</sup> A. Miglin, *Czynnik etiopski w konflikcie somalijskim*, 14.02.2007, za: <http://www.psz.pl/tekst-3932/Agnieszka-Miglin-Czynnik-etioipski-w-konflikcie-somalijskim/Str-5>; H. Głębocki, *Radikalizm islamski w Azji Środkowej jako czynnik zbliżenia między Rosją a Chinami*, Biuletyn PISM, nr 18, 2001, s. 187–191, za: [http://www.pism.pl/files/?id\\_plik=265](http://www.pism.pl/files/?id_plik=265) (dostęp: 5.12.2011).

<sup>10</sup> K. Żodź-Kuźnia, *Czynniki destabilizujące współczesny system międzynarodowy – problem bezpieczeństwa po zakończeniu zimnej wojny*, [w:] J. Dobrowolska-Polak (red.), *Stabilizacja nieładu...*, op. cit., s. 259.

<sup>11</sup> S. Wolff, *The Regional Dimensions of State Failure*, „Review of International Studies” 2011, vol. 37, nr 3, s. 954–956; R. Kłosowicz, *Kryzysy humanitarne w Afryce Subsaharyjskiej jako konsekwencja upadku państwowości*, [w:] J. Dobrowolska-Polak (red.), *Stabilizacja nieładu...*, op. cit., s. 147.

np. Somalia, Mauretania, Sudan, Afganistan, Jemen czy Mali<sup>12</sup>, następnie jako państwa sprzyjające proliferacji broni masowego rażenia – np. Korea Północna, Pakistan, jako ośrodki destabilizujące sytuację w regionie – np. Somalia, Demokratyczna Republika Konga, Republika Środkowoafrykańska, Afganistan, oraz jako ważne centra operacyjne światowego narkobiznesu – np. Kolumbia, Gwinea Bissau czy Mjanma. Dalej wymieniane są, gdy mowa o bazach wypadowych piratów – np. Somalia, Jemen, lub też o masowych migracjach – np. Somalia, Sudan, Haiti<sup>13</sup>. Coraz częściej mówi się również o wpływie państw dysfunkcyjnych na środowisko naturalne i o płynących stąd zagrożeniach dla ekosystemu<sup>14</sup>.

Dla terrorystów oraz zorganizowanych grup przestępczych lub innego rodzaju podmiotów powodujących zagrożenia asymetryczne państwa dysfunkcyjne są bardzo atrakcyjnym obszarem działania. Ich niezdolność do regulowania życia politycznego, jak również kontroli własnego terytorium stwarza podmiotom poza-państwowym doskonałe warunki do rozwoju działalności przestępczej i eksploatacji zasobów naturalnych kraju. W tej sytuacji organizacje przestępcze lub terrorystyczne uzyskują nie tylko możliwości rozbudowy swoich struktur (często na poziomie międzynarodowym), ale także tworzenia obozów rekrutacyjnych i szkoleniowych. Społeczność międzynarodowa ma ograniczone możliwości hamowania tego procederu, jako że państwa te zachowują formalnoprawne zewnętrzne atrybuty suwerenności i mogą przeciwstawiać się ingerencji społeczności międzynarodowej<sup>15</sup>. W Afganistanie Al-Kaida, przez wiele lat pozostająca poza kontrolą rządzących tym krajem talibów, bez przeszkód rozwijała sieć obozów rekrutacyjnych i szkoleniowych dla swej terrorystycznej działalności. Według komisji powołanej przez prezydenta i Kongres USA, badającej ataki terrorystyczne z 11 września 2001 roku przeszkolenie w tych obozach w latach 1996–2001 odbyło

---

<sup>12</sup> *Country Reports on Terrorism 2005*, za: [http://www.globalsecurity.org/security/library/report/2006/c-rprt-terrorism\\_2005-sup02.htm#ch1](http://www.globalsecurity.org/security/library/report/2006/c-rprt-terrorism_2005-sup02.htm#ch1) (dostęp: 5.01.2013).

<sup>13</sup> G. Gil, *Sekurytyzacja upadania państwa po zimnej wojnie*, [w:] R. Kłosowicz, A. Mania (red.), *Problem upadku...*, op. cit., s. 27–28; S. Mallaby, *The Reluctant Imperialist: Terrorism, Failed States and the Case of American Empire*, „Foreign Affairs” 2002, vol. 81, nr 2, s. 2–7; P.N. Lyman, J.S. Morrison, *The Terrorist Threat in Africa*, „Foreign Affairs” 2004, vol. 83, nr 1, s. 75–86; D. O’Regan, *Narco-States: Africa’s Next Menace*, „New York Times”, 12.03.2012, za: [http://www.nytimes.com/2012/03/13/opinion/narco-states-africas-next-menace.html?\\_r=0](http://www.nytimes.com/2012/03/13/opinion/narco-states-africas-next-menace.html?_r=0) (dostęp: 24.03.2013).

<sup>14</sup> Dobrym przykładem jest konflikt w sudańskim Darfurze, określane mianem pierwszego konfliktu związanego ze zmianą klimatu (*first climate change conflict*), w którym rząd Sudanu nie potrafi (lub nie ma ku temu woli) przeciwdziałać walkom o zasoby naturalne nasilającym się w wyniku postępującego pustynnienia, a tym samym zmniejszającego się obszaru zdadnego do zamieszkania czy uprawy. Konflikt ten wywołał jeden z największych kryzysów humanitarnych na świecie. E. Newman, *Failed States...*, op. cit., s. 430.

<sup>15</sup> R. Kłosowicz, *Państwa upadłe i ich destabilizujący wpływ na stosunki międzynarodowe*, [w:] I. Stawowy-Kawka (red.), *Czynniki stabilizacji i destabilizacji w stosunkach międzynarodowych na początku XXI wieku*, Kraków 2009, s. 387; więcej zob. R. Takeyh, N. Gvosdev, *Do Terrorist Networks Need a Home?*, „The Washington Quarterly” 2002, vol. 25, nr 3, s. 97–108.

10–20 tysięcy terrorystów<sup>16</sup>. Na terenie Afryki działają zorganizowane siatki Al-Kaidy, operujące głównie na dwóch obszarach: w Rogu Afryki (Somalia, Erytrea, Sudan) oraz w Afryce Północnej – Al-Kaida Islamskiego Maghrebu (Mauretania, Mali, Niger i Czad). Jaką stanowią siłę, pokazały wydarzenia z Mali w 2012 roku.

Po 11 września 2001 roku w państwach zachodnich, nadających ton światowemu dyskursowi bezpieczeństwa, przyjęto niejako aksjomatycznie, że terroryzm międzynarodowy jest nierozdzielnie związany z państwami upadłymi/dysfunkcyjnymi. Założenie to musiało zaowocować zmianą strategii wobec tychże państw. Nastąpiła stopniowa sekurytyzacja procesu upadania państwa, który wcześniej nie był postrzegany jako problem bezpieczeństwa międzynarodowego. W myśl koncepcji sekurytyzacji w zakres rozumienia bezpieczeństwa oprócz tradycyjnego sektora militarnego powinien zostać włączony obszar polityczny, gospodarczy, społeczny, a nawet środowiskowy. W praktyce miało to skutkować włączeniem do agendy bezpieczeństwa zagrożeń transnarodowych (takich jak: terroryzm, transnarodowa przestępczość zorganizowana czy też pandemie lub katastrofy naturalne) oraz uznaniem słabości rządów w państwach dysfunkcyjnych za źródło tych zagrożeń. W konsekwencji w XXI wieku państwa doświadczające dysfunkcyjności coraz częściej są przedstawiane jako cecha strukturalna systemu międzynarodowego, która wymaga od społeczności międzynarodowej podjęcia konkretnych działań<sup>17</sup>.

Na włączenie państw dysfunkcyjnych do swojej agendy bezpieczeństwa jako pierwsze zdecydowały się Stany Zjednoczone. W agendzie bezpieczeństwa USA przed 11 września 2001 roku główne miejsce zajmowały tzw. państwa zbójce (*rogue states*), na przykład Korea Północna, Iran czy Irak. To właśnie na zagrożenie przez te państwa kładziono nacisk, zwłaszcza w pierwszych miesiącach prezydentury George'a W. Busha. Paradoksalnie państwa upadłe (*failed states*), mimo że często na użytek polityczny używano tej nazwy, rzeczywiście straciły na znaczeniu w dużym stopniu w wyniku nieudanej interwencji USA w Somalii w 1993 roku. Doszło też wówczas do zamieszania terminologicznego, wynikającego z utożsamienia państw zbójce i upadłych. Czy zatem państwa zbójce mogą i powinny być zaliczane do państw dysfunkcyjnych? To zagadnienie wymaga szczególnego opracowania, gdyż po zamachach z 11 września, gdy nastąpiła swoista eksplozja popularności *failed states*, wielokrotnie zdarzało się, że dziennikarze, publicyści i politycy w błędny sposób interpretowali oba te pojęcia. Na początek zatem należy wyraźnie je rozróżnić.

Państwa o wysokim stopniu dysfunkcyjności (słabe i tzw. upadłe) nie mogą skutecznie kontrolować swojego terytorium oraz granic. Kryterium zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego jest w tym wypadku brak kontroli spo-

<sup>16</sup> The 9/11 Commission Report. Final Report of the National Commission on Terrorist Attacks upon the United States, s. 67, za: <http://www.9-11commission.gov/report/911Report.pdf> (dostęp: 30.10.2012).

<sup>17</sup> G. Gil, *Sekurytyzacja...*, op. cit., s. 28–30.

leczności międzynarodowej, czyli swego rodzaju czarna dziura, w której łatwo mogą znaleźć schronienie organizacje terrorystyczne i międzynarodowe organizacje przestępcze, w zasadzie bez przeszkód zakładając tam bazy, obozy szkoleniowe i rekrutacyjne dla swoich bojowników. Z terytorium tych państw mogą destabilizować sytuację w państwach sąsiednich, a w skrajnych przypadkach tworzyć plany ataków o charakterze globalnym, jak to zrobiła Al-Kaida posiadająca swoją bazę w Afganistanie. Do państw, które przez zanik lub słabość struktur państwowych mogą przysporzyć problemów społeczności międzynarodowej, zaliczane są: wspomniany już Afganistan, Irak, Jemen, Somalia, Sudan, Mali, Czad i Niger. To właśnie o tych państwach mówi Europejska Strategia Bezpieczeństwa (*European Security Strategy*) z 2003 roku wyrażona w dokumencie *Bezpieczna Europa w lepszym świecie (A secure Europe in a better World)*, zatwierdzonym przez Radę Europejską na posiedzeniu w Brukseli 12 grudnia 2003 roku.

Niewydolność państwa: złe rządy – korupcja, nadużycie władzy, słabe instytucje i brak odpowiedzialności – oraz konflikty wewnętrzne niszczą państwa od środka. W niektórych przypadkach spowodowały one zapaść instytucji państwowych. Somalia, Liberia i Afganistan pod rządami talibów to najlepiej znane ostatnie przykłady. Zapaść państwa może być związana z oczywistymi zagrożeniami, takimi jak przestępczość zorganizowana czy terroryzm. Niewydolność państwa jest alarmującym zjawiskiem, osłabiającym globalny ład; przyczynia się ona również do niestabilności regionalnej<sup>18</sup>.

Dokument ten już we wprowadzeniu wskazuje, że Unia Europejska wytwarzająca 25% światowego produktu brutto powinna dzielić odpowiedzialność za globalne bezpieczeństwo. W części pierwszej dokumentu scharakteryzowano globalne wyzwania i główne zagrożenia pochodzące ze środowiska międzynarodowego. Stwierdzono, że w środowisku pozimnowojennym znacznie zwiększyła się otwartość granic, co spowodowało trwałe powiązanie wewnętrznych i zewnętrznych aspektów bezpieczeństwa, a w warunkach globalizacji wzrosło znaczenie grup niepaństwowych w stosunkach międzynarodowych. Mimo że agresja na dużą skalę na którekolwiek państwo członkowskie UE jest obecnie mało prawdopodobna, to Europa stoi wobec nowych zagrożeń, które są bardziej zróżnicowane i trudniejsze do przewidzenia. Jako główne wymieniono terroryzm, proliferację broni masowego rażenia, konflikty regionalne, upadek państw i zorganizowaną przestępczość. Jak nietrudno zauważyć, każde z wymienionych wyżej zagrożeń może występować niezależnie od siebie, poza jednym – upadkiem państwowości, który kumuluje je wszystkie.

Państwo zbójcekie z zasady nie może być państwem, którego rząd jest słaby. Państwa te mają rządy autorytarne, które przez rozmyślną politykę agresji (jawną agresję militarną bądź wspieranie ugrupowań terrorystycznych) oraz proliferację broni masowego rażenia stanowią czynnik destabilizujący w stosunkach między-

<sup>18</sup> *Bezpieczna Europa w lepszym świecie, Europejska Strategia Bezpieczeństwa*, Bruksela, 12 grudnia 2003, s. 33, za: [http://www.consilium.europa.eu/uedocs/cms\\_data/librairie/PDF/QC7809568P-LC.pdf](http://www.consilium.europa.eu/uedocs/cms_data/librairie/PDF/QC7809568P-LC.pdf) (dostęp: 10.12.2012).

narodowych nie tylko w wymiarze regionalnym, lecz także globalnym. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX wieku za takie państwa były uważane Libia, Irak, Iran i Korea Północna, dziś na tej liście pozostały dwa ostatnie.

Samo pojęcie państw zbójceckich nie jest nowe w stosunkach międzynarodowych. Już w okresie II wojny światowej państwa Osi Berlin–Rzym–Tokio były określane mianem państw bandyckich i gangsterskich. Widoczne to było w słynnym przemówieniu Franklina Delano Roosevelta po ataku wojsk japońskich na amerykańską bazę wojskową w Pearl Harbor na Hawajach:

Tam gdzie panują gangsterskie metody, nie jest bezpieczny żaden naród ani człowiek. Nie ma skutecznego zabezpieczenia przed napastnikiem, który zakrada się po ciemku i atakuje zniecka. Zrozumieliśmy, że nasza półkula, choć oddzielona oceanami, nie jest zabezpieczona przed dotkliwymi ciosami. Nie mierzy się już bezpieczeństwa odległością na mapie<sup>19</sup>.

Po II wojnie światowej do pojęcia państw zbójceckich nawiązywał Ronald Reagan w odniesieniu do Libii, Iranu, Iraku, Korei Północnej i Nikaragui. Szczególnie wyraźne jest to w przemówieniu z lipca 1985 roku, w którym zaprezentował on politykę swojej administracji polegającą na przeciwstawieniu się państwom określanym przez niego jako „wyjęte spod prawa” lub „bandyckie” (*outlaw states*): „nie mamy zamiaru tolerować ataków państw bandyckich”<sup>20</sup>. W tym samym przemówieniu dokonał też rozróżnienia, gdy przedstawił Libię i Koreę Północną jako prowodyrów wykorzystujących państwa słabe do prowadzenia walki z USA:

Pułkownik Kaddafi, który jest oficjalnym sojusznikiem Korei Północnej, zakładając siatkę terrorystyczną, powtarza słowa Kim Ir Sena: „Musimy zmusić Amerykę do walki na stu frontach na całym świecie. Musimy zmusić ich do walki w Libanie, Czadzie, Sudanie i Salwadorze”<sup>21</sup>.

Oficjalnie jednak do języka politycznego pojęcie państw zbójceckich (*rogue states*) wprowadziła administracja Billa Clintona. Ich wyznacznikiem było: status państw rozwijających się, wrogość wobec USA, rozwijanie programów broni masowego rażenia i programów rakietowych, wspieranie terroryzmu i niespektowanie norm przyjętych w stosunkach międzynarodowych. Z punktu widzenia Waszyngtonu rdzeniem państw zbójceckich były: Iran, Irak, Korea Północna, Libia, Syria, później także Sudan i Afganistan. Wtedy prawdopodobnie doszło do powstania chaosu terminologicznego, w którego następstwie wielu publicystów i polityków do tej samej kategorii zaliczyło autorytarne państwa zbójceckie wspierające terroryzm i prowadzące agresywną politykę zagraniczną oraz tzw. państwa upadłe o wysokiej erozji państwowości. Pojęcie państw zbójceckich spotkało się

<sup>19</sup> *Radio Address Delivered by President Roosevelt from Washington*, 9.12.1941, The American Presidency Project, za: <http://www.presidency.ucsb.edu/ws/?pid=16056> (dostęp: 2.12.2012).

<sup>20</sup> R. Reagan, *Remarks at the Annual Convention of the American Bar Association*, 8.07.1985, za: <http://www.reagan.utexas.edu/archives/speeches/1985/70885a.htm> (dostęp: 3.12.2012).

<sup>21</sup> *Ibidem*.

z poważną krytyką. Zarzucano USA stosowanie podwójnych standardów wobec sojuszników i przeciwników. Zdecydowanym przeciwnikiem stosowania tego terminu jest Noam Chomsky, który temu zagadnieniu poświęcił książkę *Rogue States: The Rule of Force in World Affairs*<sup>22</sup>. Administracja Clintona pod koniec drugiej kadencji odeszła od oficjalnego posługiwania się pojęciem państwa zbójckiego, gdyż, jak zauważył jeden z wysokich urzędników Departamentu Stanu, *rogue state* „brzmi dosadnie, ale nie dyplomatycznie”. Termin został zastąpiony przez mniej kontrowersyjny – państwo szczególnej troski (*state of concern*)<sup>23</sup>.

Pojęcie państw zbójckich z całą mocą wróciło po zamachach z 11 września 2001 roku, gdy w swoim orędziu prezydenckim z 29 stycznia 2002 roku George W. Bush zwrócił uwagę na „oś zła” (*axis of evil*), która według niego stara się zagrozić pokojowi na świecie, a za głównego wroga obrała sobie Stany Zjednoczone i ich sojuszników:

Naszym kolejnym zadaniem powinno być powstrzymanie reżimów sponsorujących terroryzm przed zagrażaniem Ameryce lub naszym przyjaciółom i sojusznikom bronią masowego rażenia. Niektóre z tych reżimów po 11 września zachowują się spokojnie. My jednak znamy ich prawdziwą naturę (...). Państwa takie jak te oraz ich sprzymierzeńcy-terroryści tworzą oś zła [podkr. – R.K.], zbroją się, by zagrozić pokojowi na świecie. Przez dążenie do zdobycia broni masowego rażenia rządy te stanowią poważne i rosnące zagrożenie. Mogą one zaopatrzyć w tę broni terrorystów, dając im środki do realizowania swej nienawiści. Mogą oni zaatakować naszych sojuszników lub próbować szantażować Stany Zjednoczone<sup>24</sup>.

Pojęcie państwa upadłego jest związane z jego charakterystycznymi cechami wewnętrznymi, podczas gdy państwa zbójckie znane są ze swoich antyzachodnich poczynań w obrębie polityki zagranicznej. Państwo upadłe stawało się przedmiotem troski, kiedy znalazło się w stanie rozkładu państwowości (obecnie przykład Somalii, czy Liberii i Sierra Leone na początku lat dziewięćdziesiątych), tymczasem państwa zbójckie są postrzegane przez Zachód jako ciągłe źródło bezpośredniego zagrożenia międzynarodowego (jak to było w przypadku Iraku przed interwencją wojsk USA, czy jak się to dzieje obecnie w Korei Północnej i Iranie). Niemniej państwa upadłe znalazły się w szerokim ujęciu bezpieczeństwa narodowego, jakie zostało sformułowane w Narodowej Strategii Bezpieczeństwa na Nowe Stulecie (*A National Security Strategy for a New Century*) opublikowanej w październiku 1998 roku. W dokumencie tym wymieniono pięć głównych kategorii zagrożeń, piątą z nich stanowiły państwa upadłe (*failed states*):

Pomimo międzynarodowych wysiłków niektóre państwa nie będą mogły zapewnić rządów jak i administracji na poziomie podstawowym, co potencjalnie może generować konflikty wewnętrzne, kryzysy humanitarne i niestabilność regionalną. Jeśli rząd traci zdolność

<sup>22</sup> N. Chomsky, *Rogue States: The Rule of Force in World Affairs*, Cambridge 2000.

<sup>23</sup> N. Childs, *Analysis: The new bogeymen*, BBC, 12 grudnia 2001, za: <http://news.bbc.co.uk/2/hi/1376425.stm> (dostęp: 20.02.2013).

<sup>24</sup> *The President's State of the Union Address*, Washington, 9 stycznia 2002, za: <http://georgewbush-whitehouse.archives.gov/news/releases/2002/01/print/20020129-11.html> (dostęp: 3.12.2012).



do zapewnienia swoim obywatelom podstawowej opieki społecznej, nie może zapanować nad masowymi migracjami, niepokojami społecznymi, głodem, zbrodniami ludobójstwa, katastrofami ekologicznymi i aktami agresji przeciwko państwom sąsiednim lub grupom etnicznym, sytuacja ta może zagrażać zarówno interesom Stanów Zjednoczonych, jak i ich obywatelom<sup>25</sup>.

Mimo istniejącej już na początku lat dziewięćdziesiątych świadomości zagrożeń, jakie mogą przynieść Stanom Zjednoczonym państwa o wysokiej dysfunkcyjności, dopiero ataki z 11 września 2001 roku zaowocowały widocznymi zmianami w amerykańskim dyskursie politycznym i rzeczywistą ewolucją podejścia waszyngtońskich elit władzy do zagadnienia upadku państwa, które od tej pory zaczęło utożsamiać z bezpośrednim zagrożeniem bezpieczeństwa narodowego USA bądź jego obywatele głównie w postaci terroryzmu. Przy okazji powstała swoista psychoza związana z rozpowszechnianymi w prasie i telewizji czarnymi scenariuszami użycia przez terrorystów broni masowego rażenia, w tym broni nuklearnej. Na niekontrolowanym obszarze państw upadłych organizacje terrorystyczne miały budować laboratoria nuklearne. Zagrożenie proliferacją broni nuklearnej wiązano przede wszystkim z nowymi i często słabymi państwami powstającymi po upadku Związku Radzieckiego, takimi jak Uzbekistan, Kirgistan, Tadżykistan, Kazachstan, Białoruś i Ukraina. Wiadomo było, że na obszarze byłego ZSRR doszło po rozpadzie tego państwa do kilkuset przypadków zaginięcia materiałów rozszczepialnych, w tym wzbogaconego uranu. Opinii publicznej przekazywano informacje, jakoby Osama bin Laden wszedł już w posiadanie materiału radioaktywnego przekazanego mu przez Islamski Ruch Uzbekistanu<sup>26</sup>.

Administracja Busha rozpoczęła dwutorowe działania w sprawie tzw. państw upadłych i zbójcekich. Z jednej strony uruchomiono potężną machinę militarną i wywiadowczą, z drugiej zaś rozpoczęto działania na rzecz prewencji – rozumianej jako podejmowanie działań przeciwko powstającemu zagrożeniu, zanim zdąży się ono w pełni uformować<sup>27</sup>. W 2002 roku w przytaczanej już Strategii Bezpieczeństwa Narodowego USA podkreślono zagrożenie, jakim dla Ameryki są państwa upadające, które według ówczesnych władz stanowiły większe zagrożenie niż państwa silne. Wiązało się to zapewne też z faktem, że w wojnie symetrycznej Stany Zjednoczone nie miały równego sobie przeciwnika, tymczasem w wojnie asymetrycznej, jak pokazały wcześniejsze doświadczenia wyniesione z Somalii, nie było to już tak oczywiste. Amerykanie zaczęli zdawać sobie również sprawę, że najlepsza technologia oraz najlepiej wyszkolona i liczebnie najsilniejsza armia nie ochronią ich przed zdeterminowanym zamachowcem samobójcą, który postanowi

<sup>25</sup> *A National Security Strategy for a New Century*, U.S. President's Statement, Washington, DC: The White House, październik 1998, s. 6–7, za: <http://clinton2.nara.gov/WH/EOP/NSC/html/documents/nssr.pdf> (dostęp: 10.01.2013).

<sup>26</sup> T.A. Kisielewski, *Imperium Americanum? Międzynarodowe uwarunkowania sprawowania hegemonii*, Warszawa 2004, s. 174.

<sup>27</sup> P. Bilgin, A.D. Morton, *From 'Rogue' to 'Failed' States? The Fallacy of Short-termism*, „Politics” 2004, vol. 24, nr 3, s. 169–171.

wysadzić się w metrze czy centrum handlowym. Władze musiały wytłumaczyć amerykańskiemu podatnikowi, dlaczego mimo miliardów dolarów przeznaczanych corocznie na siły zbrojne i agencje wywiadowcze nie mogą go ochronić, i to nawet na terytorium własnego kraju. Jednym z uzasadnień były państwa o wysokiej dysfunkcyjności, niekontrolowane przez nikogo, „czarne dziury” w systemie współczesnych stosunków międzynarodowych – państwa upadłe, takie jak Afganistan, gdzie powstała i rozkwitła Al-Kaida, oraz państwa zbójce, takie jak Irak czy Iran. Część badaczy tej problematyki uważa wręcz, że cała koncepcja państw upadłych była wymysłem amerykańskiej propagandy, mającej z jednej strony usprawiedliwić nieudolność władz przed społeczeństwem po szoku w wyniku zamachów z 11 września, a z drugiej stanowić alibi dla agresywnej polityki legalizującej interwencje mocarstwa. Stanowisko takie prezentują między innymi Noam Chomsky<sup>28</sup> i Jeremy Keenan. Ten drugi posuwa się nawet do oskarżania Stanów Zjednoczonych, jakoby specjalnie destabilizowały sytuację w niektórych państwach Afryki (obszar Sahelu), by usprawiedliwić działalność swoich służb specjalnych i wspierać autokratyczne rządy sojuszników<sup>29</sup>.

Inni badacze prezentujący bardziej wyważone stanowisko zauważają, że Stany Zjednoczone instrumentalnie traktują określenie upadku państwa, uznając, że to one są uprawnione do interpretowania prawa międzynarodowego przy określaniu zagrożenia, co z kolei pozwala im decydować, w jakim rejonie świata jest konieczna kolejna interwencja<sup>30</sup>. Uwagę zwraca też, że, jak wskazują doświadczenia ostatnich lat, głównym kryterium interwencji USA w tzw. państwach upadłych jest przede wszystkim kryterium interesu wyznaczanego przez realia geopolityki, a nie kryterium wartości, na co wskazywałby fakt, że Stany Zjednoczone po zakończeniu zimnej wojny interweniowały tylko raz z pobudek, które można by nazwać humanitarnymi<sup>31</sup>.

Niemniej w ramach wspomnianej już koncepcji prewencji na rzecz powstrzymania upadku państw i ich odbudowy, 31 maja 2003 roku George W. Bush w swoim wystąpieniu w Krakowie powiązał walkę z terroryzmem z koniecznością przeciwdziałaniu temu zjawisku:

Amerykanie wiedzą, że terroryzmu nie da się pokonać jedynie siłą militarną. Wierzmy, że ostateczną odpowiedzią na nienawiść jest nadzieja. Gdy podejmujemy walkę z siłami terrorku, musimy również zmieniać warunki, w których terror może się zakorzenić. Terroryzm często rodzi się w państwach upadających, dlatego musimy pomagać narodom pogrążonym w kryzysie w budowie obywatelskiego społeczeństwa i instytucji gwarantujących wolność. Ideologia terrorku zdobywa zwolenników w atmosferze resentymentów i braku

<sup>28</sup> N. Chomsky, *Interwencje*, Katowice 2008.

<sup>29</sup> J. Keenan, *The Dark Sahara. America's War on Terror in Africa*, London 2009.

<sup>30</sup> R. Rybkowski, *Komu potrzebne są państwa upadłe?*, [w:] R. Kłosowicz, A. Mania (red.), *Problem upadku państw...*, op. cit., s. 13–24.

<sup>31</sup> P. Frankowski, *Hegemonia Stanów Zjednoczonych Ameryki w warunkach turbulencji*, Toruń 2006, s. 174.

nadziei, dlatego musimy pomagać mężczyznom i kobietom na całym świecie w odbudowaniu takiego życia, by było one godne i celowe<sup>32</sup>.

Wydaje się, że to przemówienie prezydenta Busha, niejednokrotnie w tym czasie powtarzane w różnych miejscach globu, było próbą złagodzenia wizerunku USA, które od 20 marca do 1 maja 2003 roku interweniowały w Iraku<sup>33</sup>.

W Strategii Bezpieczeństwa Narodowego z 2006 roku pośrednio wskazany został kontynent z największą liczbą państw dysfunkcyjnych:

(...) bezpieczeństwo [Stanów Zjednoczonych] zależy od współpracy z Afrykanami mającej na celu wzmocnienie państw wrażliwych i upadających, jak również rozciągnięcie na obszary pozbawione rządu kontroli skutecznie działających demokracji<sup>34</sup>.

O problemie państw dysfunkcyjnych można przeczytać również w Narodowej Strategii Obrony Stanów Zjednoczonych z 2008 roku (*National Defense Strategy*):

Niezdolność wielu państw do utrzymania prawa i porządku lub współpracy z własnymi sąsiadami w celu zapewnienia bezpieczeństwa w regionie stanowi wyzwanie dla systemu międzynarodowego. Zbrojne grupy niepaństwowe (...) zagrażają stabilności i legitymizacji głównych organizmów państwowych. Jeśli zostaną pozostawione bez kontroli, mogą (...) zagrozić obszarom zainteresowania Stanów Zjednoczonych, naszych sojuszników i przyjaciół<sup>35</sup>.

Wbrew pozorom jednak terminy typu: państwo upadłe, upadające, słabe, wrażliwe czy dysfunkcyjne nie padały z ust amerykańskich decydentów politycznych tak często, jak można by wnioskować na podstawie cytowanych powyżej dokumentów<sup>36</sup>. Niemniej jednak należy podkreślić przynajmniej dwa wymierne skutki zawartych w przytoczonych dokumentach rekomendacji dla amerykańskiej polityki bezpieczeństwa.

Pierwszym z nich było wyodrębnienie w 2004 roku w ramach Departamentu Stanu Urzędu Koordynatora do spraw Odbudowy i Stabilizacji (Office of the

---

<sup>32</sup> Przemówienie George'a W. Busha na Wawelu, Kraków, 31 maja 2003 roku, White House, za: <http://georgewbush-whitehouse.archives.gov/news/releases/2003/05/20030531-3.html> (dostęp: 19.02.2013).

<sup>33</sup> Dzień 1 maja 2003 roku był oficjalną datą zakończenia II wojny w Zatoce Perskiej, jednak w rzeczywistości USA pozostały w Iraku do 2010 roku.

<sup>34</sup> *The National Security Strategy of the United States of America*, marzec 2006, White House, Washington, s. 37, za: <http://www.comw.org/qdr/fulltext/nss2006.pdf> (dostęp: 20.03.2013).

<sup>35</sup> *National Defense Strategy*, United States Department of Defense, czerwiec 2008, s. 2–3, za: <http://www.defense.gov/news/2008%20National%20Defense%20Strategy.pdf> (dostęp: 22.03.2013).

<sup>36</sup> Głos w sprawie bezpardono wo zabrał za to były prezydent Jimmy Carter, według którego państwa upadłe „mogą się stać bezpieczną przystanią dla szukających schronienia i poparcia terrorystycznych ideologów. Państwa upadłe są wylęgarnią handlu narkotykami, prania brudnych pieniędzy, rozprzestrzeniania się chorób zakaźnych, niekontrolowanej degradacji środowiska, masowego przepływu uchodźców i nielegalnej imigracji”. M. Nguyen, *The Question of 'Failed States': Australia and the Notion of State Failure*, „View on Asia. Briefing Series”, Uniya, Jesuit Social Justice Center, March 2005, s. 5.

Coordinator for Reconstruction and Stabilization), który w listopadzie 2011 roku został połączony z nowo powstałym Biurem do spraw Konfliktów i Operacji Stabilizacyjnych (Bureau of Conflict and Stabilization Operations), mającym na celu wzmocnienie bezpieczeństwa narodowego Stanów Zjednoczonych przez „przerwanie cykli konfliktów zbrojnych i łagodzenie sytuacji kryzysowych w państwach priorytetowych dla USA”. Drugim było powołanie do życia 6 lutego 2007 roku przez ówczesnego prezydenta Stanów Zjednoczonych George’a W. Busha i sekretarza obrony Roberta Gatesa szóstego dowództwa regionalnego – U.S. Africa Command (AFRICOM), które 1 października 2008 roku stało się niezależnym dowództwem regionalnym USA, obejmującym obszar całej Afryki z wyjątkiem Egiptu<sup>37</sup>. Decyzja ta zdaje się potwierdzać, że mimo prowadzonych wówczas działań wojennych na terenie Afganistanu i Iraku to właśnie Afryka (zwłaszcza Afryka Subsaharyjska), tak jak zostało to pośrednio wspomniane w Narodowej Strategii Bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych z 2006 roku, została uznana za obszar mogący w najbliższych latach stanowić szczególne zagrożenie dla społeczności międzynarodowej ze względu na liczbę, jak i stopień dysfunkcyjności położonych tam państw.

Inaczej niż w przypadku polityków amerykańskich europejcy przywódcy w dużo większym stopniu potrzebowali legitymizacji zbrojnych interwencji poza granicami kraju przed własnymi obywatelami. W dyskursie bezpieczeństwa Wielkiej Brytanii pojęcie państwa dysfunkcyjnego/upadłego również zaczęło być częściej używane po roku 2001 (wcześniej raczej minimalizowano wpływ państw dysfunkcyjnych na bezpieczeństwo). Przykładem może tutaj być wypowiedź byłego premiera Wielkiej Brytanii Tony’ego Blaira z lutego 2002 roku tuż przed jego wizytą w Afryce Zachodniej, w której skontrastował ogromne międzynarodowe zainteresowanie budową nowego państwa w Afganistanie z brakiem jakiegokolwiek zainteresowania zaangażowaniem się w pomoc Demokratycznej Republice Konga: „Jeśli pozwalasz powstać całej serii państw upadłych, prędzej czy później będziesz musiał stawić im czoło”. Doszukując się analogii między niezauważaniem pogrążających się w dysfunkcyjności państw w Afryce Subsaharyjskiej i generowanymi przez nie kryzysami humanitarnymi a Afganistanem 10 lat wcześniej i brakiem zainteresowania wówczas jego problemami przez świat zachodni, Blair nawiązał tym samym do dynamicznej sytuacji w państwach dysfunkcyjnych, która w przyszłości może wymagać interwencji zewnętrznej podobnej do tej, jaka obecnie występuje w Afganistanie<sup>38</sup>. We wrześniu 2002 roku również ówczesny

---

<sup>37</sup> *About the Command*, United States Africa Command, za: <http://www.africom.mil/about-the-command> (dostęp: 5.03.2013); J. Garamone, *DoD Establishing U.S. Africa Command*, U.S. Department of Defense, 6.07.2007, za: <http://www.defense.gov/News/NewsArticle.aspx?id=2940> (dostęp: 5.03.2013); R. Kłosowicz, op. cit., s. 391; na temat samego AFRICOM więcej zob. R. Kłosowicz, *United States Africa Command (AFRICOM)*, [w:] W. Bernacki, A. Walaszek (red.), *Amerykomania 2*, Kraków 2012.

<sup>38</sup> H.-H. Holm, *Failing Failed States. Who forgets the forgotten?*, „Security Dialogue”, grudzień 2002, vol. 33, nr 4, za: [http://www.comm.ucsb.edu/faculty/mstohl/failed\\_states/2002/papers/Holm](http://www.comm.ucsb.edu/faculty/mstohl/failed_states/2002/papers/Holm).

minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Jack Straw, zwrócił uwagę, że w kwestii upadku państwa

(...) nie możemy obawiać się jedynie konsekwencji, jakie będzie ono miało dla praw człowieka i wolności jednostek, które zmuszone są do życia w takich anarchicznych i chaotycznych warunkach. Wydarzenia z 11 września druzgocąco zobrazowały bardziej bezpośredni powód naszej troski. Pokazały bowiem, jak dezintegracja państwa może wpływać na życie ludzi oddalonych o wiele tysięcy kilometrów, w sercu najpotężniejszej demokracji na świecie<sup>39</sup>.

W wymiarze praktycznym w 2002 roku utworzono w Wielkiej Brytanii tzw. Jednostkę Strategiczną Premiera (Prime Minister's Strategy Unit – PMSU), istniejącą w latach 2002–2010, której działalność miała w swym zamierzeniu pomagać w przeciwdziałaniu „patologiom” generowanym przez państwa upadłe: transnarodowej przestępczości zorganizowanej, terroryzmowi, niekontrolowanym migracjom czy zagrożeniom bezpieczeństwa energetycznego przez szczegółowe raporty, analizy i rekomendacje przygotowywane dla kręgów rządzących, spełniając tym samym niejako rolę rządowego *think tanku*<sup>40</sup>. Również brytyjskie Narodowe Strategie Bezpieczeństwa z roku 2008 i 2010 utwierdzają w przekonaniu, że podstawowymi czynnikami globalnego braku bezpieczeństwa są: ubóstwo, nierówności społeczne i złe zarządzanie charakterystyczne dla państw o wysokim stopniu dysfunkcyjności, które zapewniają środowisko przyjazne terrorystom szukającym okazji do wykorzystania obszarów pozbawionych rządów lub źle rządzonych<sup>41</sup>.

Zagrożenia ze strony państw dysfunkcyjnych zostały również ujęte w agendzie bezpieczeństwa narodowego takich państw, jak Australia, Kanada, Niemcy czy Polska<sup>42</sup>, oraz we wspomnianej już w rozdziale pierwszym Strategii Bezpieczeństwa Europejskiego przyjętej przez Radę Europejską. Z wymienionych wyżej przykładów szczególnie interesujący wydaje się przypadek Australii, gdzie pojęcie państwa upadłego zyskało powszechny rozgłos po opublikowaniu w czerwcu

---

pdf (dostęp: 5.03.2013); *Blair urges action on Africa*, BBC News, 6 lutego 2002, za: [http://news.bbc.co.uk/2/hi/uk\\_news/politics/1803567.stm](http://news.bbc.co.uk/2/hi/uk_news/politics/1803567.stm) (dostęp: 5.03.2013).

<sup>39</sup> J. Straw, *Failed and Failing States*, European Research Institute, Birmingham, 6 września 2002, za: <http://www.mafhoum.com/press3/111P3.htm> (dostęp: 24.03.2013).

<sup>40</sup> *The Strategy Unit Homepage*, National Archives, 4 marca 2010, za: <http://webarchive.nationalarchives.gov.uk/20100125070726/http://cabinetoffice.gov.uk/strategy/about.aspx>; S. Patrick, *“Failed” States...*, op. cit., s. 646.

<sup>41</sup> E. Newman, *Failed States...*, op. cit., s. 435; *A Strong Britain in an Age of Uncertainty: The National Security Strategy*, październik 2010, s. 28, za: [https://www.gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment\\_data/file/61936/national-security-strategy.pdf](https://www.gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment_data/file/61936/national-security-strategy.pdf) (dostęp: 24.03.2013).

<sup>42</sup> „Źródłem zagrożenia są także państwa upadłe, które nie są w stanie kontrolować swego terytorium. Ich suwerenność ma charakter jedynie formalny, sprzyjający rozwojowi terroryzmu i przestępczości zorganizowanej”. *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Ministerstwo Obrony Narodowej, Warszawa 2007, s. 7, za: [http://www.mon.gov.pl/pliki/File/zalaczniki\\_do\\_stron/SBN\\_RP.pdf](http://www.mon.gov.pl/pliki/File/zalaczniki_do_stron/SBN_RP.pdf) (dostęp: 21.03.2013).

2003 roku przez Australijski Instytut Polityki Strategicznej<sup>43</sup> (Australian Strategic Policy Institute – ASPI) raportu *Our Failing Neighbour: Australia and the future of Solomon Islands*<sup>44</sup>, który wysuwał wiele argumentów przemawiających za interwencją na ogarniętych kryzysem wewnętrznym Wyspach Salomona<sup>45</sup>. Miesiąc później, w lipcu 2003 roku, rozpoczęła się zainicjowana przez Australię Regionalna Misja Wsparcia dla Wysp Salomona (Regional Assistance Mission to Solomon Islands – RAMSI), które uznano za państwo głęboko dysfunkcyjne, a w konsekwencji stanowiące zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego Australii oraz potencjalną bazę dla międzynarodowej przestępczości zorganizowanej (przemyt narkotyków, handel bronią, pranie brudnych pieniędzy czy kradzież tożsamości). Warto przy tym zwrócić uwagę na przyczyny sekurytyzacji pojęcia państwa upadłego w polityce bezpieczeństwa Australii, uwarunkowane przez postępujący kryzys państwowości w jej bliskim sąsiedztwie oraz zamachy bombowe na Bali w październiku 2002 roku, w których zginęło 88 Australijczyków. Odróżnia to Australię od Stanów Zjednoczonych czy państw Unii Europejskiej, dla których oficjalną cezurą był atak na World Trade Center i Pentagon z 11 września 2001 roku<sup>46</sup>.

Włączenie państw dysfunkcyjnych do dyskursu bezpieczeństwa międzynarodowego świadczy również o zmianie sposobu reakcji międzynarodowej społeczności na kryzysy humanitarne i polityczne, które bezpośrednio mogą prowadzić państwo do stanu głębokiej niestabilności wewnętrznej. Zmianę tę można zaobserwować już w latach dziewięćdziesiątych XX wieku – zupełnie inna była reakcja świata zachodniego na czystki etniczne w serbskiej prowincji Kosowo w 1999 roku, kiedy na interwencję zdecydowały się państwa NATO, od tej pięć lat wcześniej w czasie ludobójstwa w Rwandzie, które uznano za wewnętrzne sprawy tego państwa, w związku z czym nie podjęto żadnych działań. Kiedy państwo znajduje się na granicy upadku, okres rzeczywistego zainteresowania politycznego jego problemami jest krótki (przykładem może być Somalia w 1993 roku czy Bośnia w 1995), a dane państwo dysfunkcyjne zostaje włączone do dyskursu bezpieczeństwa międzynarodowego nie ze względu na wewnętrzne lub regionalne zagrożenia (na przykład kryzysem humanitarnym), ale tylko wówczas, gdy jest postrzegane jako źródło zagrożenia na szerszą skalę<sup>47</sup>.

Przekonanie o korelacji słabości lub upadku państwa z rozwojem międzynarodowych siatek terrorystycznych nie ma uzasadnienia w przeprowadzonych na

<sup>43</sup> Australijski *think tank* w większości finansowany ze środków rządowych.

<sup>44</sup> „Nasz upadający sąsiad. Australia a przyszłość Wysp Salomona”. Więcej zob. *Our Failing Neighbour: Australia and the Future of Solomon Islands*, An ASPI Policy Report, Barton, ACT 2003, za: [http://www.aspi.org.au/publications/publication\\_details.aspx?ContentID=30](http://www.aspi.org.au/publications/publication_details.aspx?ContentID=30) (dostęp: 20.03.2013).

<sup>45</sup> M. Nguyen, *The Question of...*, op. cit., s. 2.

<sup>46</sup> E. Wainwright, *Responding to State Failure – the Case of Australia and Solomon Islands*, „Australian Journal of International Affairs”, listopad 2003, vol. 57, nr 3, s. 487–491.

<sup>47</sup> H.-H. Holm, *Failing Failed...*, op. cit.

ten temat badaniach. Dane zebrane w latach 1991–2001 przez badaczy z Center for International Development and Conflict Management Uniwersytetu w Maryland, wykazują, że większość terrorystów pochodziła z państw rządzonych autorytarnie, o niskim dochodzie, a nie z państw, które możemy określić jako upadłe. Co prawda przeważająca liczba zagranicznych organizacji terrorystycznych z listy amerykańskiego Departamentu Stanu (*U.S. State Department List of Foreign Terrorist Organizations – FTO*) miała swoje siedziby w państwach słabych i tzw. upadłych, jest to jednakże związane z tym, co już zostało opisane: obszar tych państw znajduje się po prostu poza kontrolą słabego rządu centralnego.

Aidan Hehir jest zdania, że pogląd jakoby „państwa upadłe rodziły terrorystów” jest tak samo nieprawdziwy jak argument, iż demokracja, w której promowanie tak bardzo angażują się rządy świata zachodniego, jest rzeczywiście najbardziej efektywnym panaceum na rozprzestrzenianie się międzynarodowego terroryzmu<sup>48</sup>. Jeśli weźmie się pod uwagę zestawienie państw najbardziej dysfunkcyjnych znajdujących się w pierwszej dziesiątce rankingu *Failed States Index* ze wspomnianą listą organizacji terrorystycznych FTOs<sup>49</sup>, można zauważyć, że wysokie miejsce danego kraju w Indeksie Państw Upadłych nie musi oznaczać wzmożonej aktywności organizacji terrorystycznych na jego obszarze (w tabeli 1 przedstawiono zaktualizowaną i skróconą wersję zestawienia Hehira na podstawie danych opublikowanych w roku 2012). Co więcej, w pierwszej piątce poniższego zestawienia jedynie Somalia jest areną działań organizacji terrorystycznej z listy FTO (Al-Shabaab). Zwraca również uwagę wyjątkowa aktywność organizacji terrorystycznych w państwach islamskich Azji, co może sugerować, że odpowiadają za nią inne zmienne, nie do końca związane z dysfunkcyjnością państwa, na przykład czynniki religijne, kulturowe czy geograficzne<sup>50</sup>.

---

<sup>48</sup> A. Hehir, *The Myth of the Failed States and the War on Terror: A Challenge to the Conventional Wisdom*, „Journal of Intervention and Statebuilding”, listopad 2007, vol. 1, nr 3, s. 307–312, 314–315.

<sup>49</sup> Lista ta obejmuje organizacje uznawane za terrorystyczne, których siedziba znajduje się poza Stanami Zjednoczonymi.

<sup>50</sup> Z tezami Hehira nie zgadza się James A. Piazza, który z wykorzystaniem metod badań ilościowych (statystyki opisowej i analizy regresji wieloczynnikowej) przetestował następujące hipotezy: (1) państwa upadłe i upadające stanowią bardziej prawdopodobną lokalizację przeprowadzenia transnarodowych ataków terrorystycznych niż inne kraje, (2) państwa upadłe i upadające są bardziej prawdopodobnym źródłem transnarodowych ataków terrorystycznych niż inne kraje. W obu przypadkach hipotezy autora zostały zweryfikowane pozytywnie. Zob. więcej J.A. Piazza, *Incubators of Terror: Do Failed and Failing States Promote Transnational Terrorism?*, „International Studies Quarterly” 2008, vol. 52, s. 469–488.

Tabela 1. Zestawienie dziesięciu najbardziej dysfunkcyjnych państw świata (ranking FSI 2012) z listą organizacji terrorystycznych przygotowywaną przez Departament Stanu USA (2012 r.)

Pozycja w FSI 2012	Państwo	Liczba organizacji terrorystycznych	Nazwa organizacji
1	Somalia	1	Al-Shaabab*
2	Demokratyczna Republika Konga	0	
3	Sudan/Sudan Południowy**	0	
4	Czad	0	
5	Zimbabwe	0	
6	Afganistan	3	Sieć Haqqani, Harkat-ul-Jihad al-Islami, Islamski Ruch Uzbekistanu
7	Haiti	0	
8	Jemen	1	Al-Kaida na Półwyspie Arabskim (AQAP)***
9	Irak	4	Brygady Abdullaha Azzama, Kata'ib Hezbollah, Al-Kaida w Iraku, Kurdyjskie Bataliony Al-Kaidy****
10	Republika Środkowoafrykańska	0	

\* Sudanowi Południowemu ze względu na brak danych za okres pełnego roku (niepodległość uzyskał 9 lipca 2011 r.) nie została przypisana osobna pozycja na liście rankingowej FSI, a opublikowano jedynie wyniki punktowe dla każdego z 12 wskaźników niestabilności, które obliczono na podstawie dostępnych danych za niepełny okres. Więcej o wskaźnikach wykorzystywanych do przygotowywania *Failed States Index* w rozdziale dotyczącym *think tanków* i instytucji międzynarodowych zajmujących się dysfunkcyjnością państw.

\*\* Od 2012 roku formalnie komórka Al-Kaidy na terenie Somalii. K. Houreld, *Somali militant group al-Shabaab formally joins Al-Qaida*, „The Guardian”, 9 lutego 2012, za: <http://www.guardian.co.uk/world/2012/feb/09/somali-al-shabaab-join-al-qaida> (dostęp: 10.03.2013).

\*\*\* *Al-Qaeda in the Arabian Peninsula*.

\*\*\*\* W styczniu 2012 roku Departament Stanu USA uznał Kurdyjskie Bataliony Al-Kaidy za „specjalnie wyodrębnioną globalną jednostkę terrorystyczną”; nie znajduje się ona na liście FTO. *Terrorist Designation of the al-Qaeda Kurdish Battalions*, U.S. Department of State, 5 stycznia 2012, za: <http://www.state.gov/r/pa/prs/ps/2012/01/180166.htm> (dostęp: 10.03.2013).

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: A. Hehir, *The Myth of the Failed States and the War on Terror: A Challenge to the Conventional Wisdom*, „Journal of Intervention and Statebuilding”, listopad 2007, vol. 1, nr 3, s. 315; *Failed States Index 2012*, Fund for Peace, za: <http://ffp.statesindex.org/rankings-2012-sortable> (dostęp: 11.03.2013); *Foreign Terrorist Organizations*, Bureau of Counterterrorism, U.S. Department of State, 28 września 2012, za: <http://www.state.gov/j/ct/rls/other/des/123085.htm> (dostęp: 11.03.2013).



Warto również pamiętać, że działalność wielu organizacji terrorystycznych w państwach dysfunkcyjnych nie wpisuje się w ogólny nurt terroryzmu transnarodowego, ich aktywność skupia się bowiem jedynie na wewnętrznych konfliktach politycznych (np. FARC w Kolumbii) czy też walce narodowyzwoleńczej (np. Tamilskie Tygrysy na Sri Lance). Często ponadto zapomina się, że nie wszystkie państwa dysfunkcyjne są równie atrakcyjne dla siatek terrorystycznych. Chociaż w powszechnym przekonaniu państwo, którego instytucje znajdują się w stanie całkowitego rozkładu, jak na przykład Somalia, wydawałoby się idealnym miejscem działalności i rozwoju globalnej organizacji terrorystycznej, w rzeczywistości być może bardziej sprzyjające warunki stwarzają terrorystom państwa słabe, ale mimo wszystko funkcjonujące, a więc umożliwiające korzystanie z podstawowej infrastruktury finansowej, logistycznej i technologicznej, na przykład Pakistan. Ataki terrorystyczne w Madrycie w 2004 roku i w Londynie w 2005, jak również fakt, że zamachy na World Trade Center i Pentagon były częściowo przygotowywane w Hiszpanii i Niemczech, mogą z kolei świadczyć o tym, że grupy terrorystyczne znajdują dogodne warunki rozwoju także w państwach (na przykład w obrębie muzułmańskich społeczności imigranckich), których nie można uznać za dysfunkcyjne.

Sprawą budzącą obecnie największe zaniepokojenie Zachodu są państwa, które posiadają technologię produkcji broni atomowej bądź w najbliższym czasie mogą ją mieć. W dyskursie bezpieczeństwa w ostatnich latach wymieniane są w tym kontekście przede wszystkim trzy kraje: Pakistan uważany za państwo dysfunkcyjne, Korea Północna uznana za państwo dysfunkcyjne i zbójcekie, Iran nazywany państwem zbójcekiem z elementami dysfunkcyjności.

Pakistan (17. na liście państw o największej dysfunkcyjności) jest przedmiotem troski społeczności międzynarodowej z powodu znajdującej się w jego posiadaniu broni atomowej, która jest poza kontrolą agend międzynarodowych. Rząd w Islamabadzie odmawia bowiem międzynarodowym ekspertom dostępu do bunkrów, gdzie owa broń się znajduje. Pierwotnym celem zbudowania bomby atomowej przez władze Pakistanu było zrównoważenie indyjskiej przewagi w tym zakresie. W 2001 roku Pakistan miał około 20 bomb atomowych i ilość plutonu wystarczającą do zbudowania następnych 45 pocisków. Dyrektor CIA George Tenet przedstawił władzom pakistańskim dowody, że sześciu pakistańskich fizyków zaangażowanych w rządowy program nuklearny miało powiązania z Al-Kaidą i talibami. Tymczasem Pakistan w ostatnich latach znacznie zwiększył swój arsenał nuklearny i, jak donosi „Washington Post”, obecnie posiada około 100 głowic atomowych. Pod koniec listopada 2003 roku inspektorzy Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej odkryli, że irańskie urządzenia i technologie nuklearne są takie same jak pakistańskie. Potwierdziło to wcześniejsze przypuszczenia wywiadów państw zachodnich, że Pakistan sprzedaje technologie atomowe Iranowi i Korei Północnej. Jedną z osób odpowiedzialnych był szef pakistańskiego programu atomowego Abdul Quadeer Khan. Do 2004 roku, kiedy został aresztowany, sprzedawał technologie i materiały nuklearne takim krajom, jak

Iran, Libia i Korea Północna, a więc największym wrogiem Ameryki. Cała sprawa wyszła na jaw w grudniu 2003 roku, a dowodów na to dostarczył sam Muammar Kaddafi, który gdy zrezygnował z programu własnej bomby i zdecydował się współpracować z Waszyngtonem, przekazał Amerykanom części zakupionego od Pakistanu systemu wirówek gazowych do wzbogacania uranu. Pakistan stanowi obecnie najpoważniejsze zagrożenie jako państwo o wysokiej dysfunkcyjności, z bogatą historią terrorystyczną i dostępem do broni nuklearnej.

Korea Północna zajmująca 22. pozycję na liście państw dysfunkcyjnych uchodzi jednocześnie za państwo dysfunkcyjne i zbójcekie. Detonując bombę atomową 25 maja 2009 roku, rząd Korei Północnej oznajmił światu, że ją posiada. Według rosyjskich danych wybuch miał siłę około 20 kiloton – porównywalną z eksplozją bomby zrzuconej w 1945 roku na japońskie miasto Nagasaki. Godzinę później Korea Północna wystrzeliła dwie rakiety krótkiego zasięgu mogące przenosić głowice nuklearne. Największe niebezpieczeństwo polega na tym, że potrzebujący pieniędzy na walkę z głodem północnokoreański reżim może zacząć sprzedawać broń nuklearną terrorystom. Niebezpieczeństwo jest tym poważniejsze, że spośród potencjalnych państw nuklearnych Korea Północna jest dzisiaj najbardziej zaawansowana technologicznie nie tylko pod względem produkcji ładunków nuklearnych, lecz także środków ich przenoszenia. Przywódcy północnokoreańscy są przy tym trudno przewidywalni i przyzwyczajeni do działania poza obiegami stosunków międzynarodowych.

Iran (34. na liście FSI) jest uważany przede wszystkim za państwo zbójcekie. Teheran rozpoczął pracę nad programem nuklearnym w połowie lat 80. XX wieku. Według analizy wywiadowczej Stanów Zjednoczonych (*National Intelligence Estimate*) Iran rozwija cywilny program atomowy i w nieodległym czasie będzie mógł skonstruować własną broń atomową. Najczarniejsze scenariusze analityków nie wykluczają, że w momencie wyprodukowania przez Iran broni jądrowej potencjalny konflikt izraelsko-irański przekształci się w wojnę atomową. Prawdopodobny przebieg takiego konfliktu został opracowany przez ekspertów renomowanego Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych (Center for Strategic and International Studies) w Waszyngtonie. Autorzy raportu oszacowali długość ewentualnego konfliktu izraelsko-irańskiego na okres trzech tygodni, a liczbę osób zabitych nawet na 30 milionów osób. Kolejnym argumentem wysuwany przeciwko atomowemu Iranowi jest jego domniemana skłonność do przekazania technologii wojskowych organizacjom terrorystycznym. Tymczasem narastające problemy społeczno-ekonomiczne Iranu, a także osłabiona legitymizacja rządu w wyniku zaistniałych komplikacji wyborczych najprawdopodobniej będą skłaniać władze do dalszego konfrontacyjnego stanowiska wobec Zachodu i wykorzystywania syndromu obłożonej twierdzy do zapewnienia sobie wsparcia społecznego w dalszych wysiłkach zmierzających do budowy własnej broni nuklearnej.

## Podsumowanie

Pojęcie państwa dysfunkcyjnego na stałe zagościło już we współczesnym dyskursie bezpieczeństwa międzynarodowego. Gdy po zakończeniu zimnej wojny ogłoszono powstanie nowego porządku światowego i harmonijną współpracę społeczności międzynarodowej na rzecz stabilizacji i bezpieczeństwa, niewielu polityków i publicystów zwracało uwagę na trend wręcz odwrotny – poszerzające się obszary destabilizacji. Wówczas jednak problem daleko posuniętej dysfunkcyjności i upadku państw był przez większość polityków Zachodu traktowany jako zjawisko marginalne, znajdujące się zaledwie na obrzeżach stosunków międzynarodowych. Uznawano je za typową przypadłość państw Trzeciego Świata, o zasięgu lokalnym, niemającą większego znaczenia dla światowego bezpieczeństwa. Problem Somalii i Afganistanu unaoczniał decydom, że negatywne zjawiska z odległych zakątków globu mogą się rozprzestrzenić i uderzyć nawet w największe mocarstwo współczesnego świata. W dobie globalizacji nie ma bowiem miejsca na „czarne dziury” znajdujące się poza kontrolą społeczności międzynarodowej. Zapomniany obszar, na którym przy słabym bądź iluzorycznym rządzie pojawiają się aktorzy niepaństwowi, szybko i boleśnie może o sobie przypomnieć.

Konflikty wewnętrzne, kryzysy humanitarne, rozwój terroryzmu międzynarodowego i transnarodowej przestępczości zorganizowanej są do pewnego stopnia skorelowane ze zjawiskiem upadłości państwa, co ma silne odzwierciedlenie w narodowych strategiach bezpieczeństwa państw świata zachodniego. Niemniej jednak nie jest to związek symbiotyczny, tym samym istnieje ryzyko, że przypisanie szeroko pojmowanych państw dysfunkcyjnych do agendy bezpieczeństwa może się stać (lub już się stało – w niektórych przypadkach) subiektywną konstrukcją polityczną – usprawiedliwieniem dla wojny z terroryzmem i zewnętrznymi interwencji zbrojnych. Nadużywanie zaś samego pojęcia państwa dysfunkcyjnego/upadłego/upadającego itp. przez decydentów politycznych może prowadzić do zaburzenia pola semantycznego jego i tak często niejasnej bądź problematycznej definicji.

## Dysfunctional states in international security discourse

Currently, the concept of a dysfunctional state seems to have a permanent place in the contemporary discourse of international security. In the post-Cold War period the “new world order” and harmonious cooperation of international community in favour of stability and security were proclaimed, few politicians and publicists drew attention to the exactly opposite trend – widening areas of instability. At that time, however, the problem of far-reaching state dysfunctionality and state failure was regarded by the majority of Western politicians as a marginal phenomenon, situated on the outskirts of international relations. It was treated as a typical ailment of the Third World countries – local and not having a greater impact on world security complex.

The problem of Somalia and Afghanistan has revealed to the decision-makers that negative phenomena from distant corners of the world can spread and strike even the greatest power in the contemporary world. In the era of globalisation there is no place for the so-called "black holes" that are beyond the control of international community. The forgotten area where, because of a weak or illusory government, the non-state actors appear, can remind about itself in a fast and painful way.

Internal conflicts, humanitarian crises, development of international terrorism and transnational organised crime are, to some extent, correlated with the phenomenon of state failure, which is strongly reflected in national security strategies of Western world countries. Nevertheless, it is not a symbiotic relation, thus there is a risk that the assignment of the broader context of dysfunctional states to the national security agenda can become (or already has become in some cases) a subjective political construction – the justification for the "war on terror" and external military interventions.

## Bibliografia

### Dokumenty

- Bezpieczna Europa w lepszym świecie, Europejska Strategia Bezpieczeństwa*, Bruksela, 13.12.2003, [http://www.consilium.europa.eu/uedocs/cms\\_data/librairie/PDF/QC\\_78\\_095\\_68PLC.pdf](http://www.consilium.europa.eu/uedocs/cms_data/librairie/PDF/QC_78_095_68PLC.pdf).
- Country Reports on Terrorism 2005*, za: [http://www.globalsecurity.org/security/library/report/2006/c-rprt-terrorism\\_2005-sup02.htm#ch1](http://www.globalsecurity.org/security/library/report/2006/c-rprt-terrorism_2005-sup02.htm#ch1) (dostęp: 5.01.2013).
- National Defense Strategy*, United States Department of Defense, 2008, <http://www.defense.gov/news/2008%20National%20Defense%20Strategy.pdf>.
- The 9/11 Commission Report. Final Report of the National Commission on Terrorist Attacks upon the United States, s. 67, za: <http://www.9-11commission.gov/report/911Report.pdf> (dostęp: 30.10.2012).
- The National Security Strategy for a New Century*, U.S. President's Statement, Washington, DC: The White House, 1998, <http://clinton2.nara.gov/WH/EOP/NSC/html/documents/nssr.pdf>.
- The National Security Strategy for the New Century*, White House, December 1999.
- The National Security Strategy of the United States of America*, 17.09.2002, White House, Washington, <http://www.whitehouse.gov/nsc/nssall.html>.
- The National Security Strategy of the United States of America*, marzec 2006, White House, Washington, <http://www.comw.org/qdr/fulltext/nss2006.pdf>.
- Radio Address Delivered by President Roosevelt from Washington*, 9.12.1941, The American Presidency Project, <http://www.presidency.ucsb.edu/ws/?pid=16056>.
- Remarks by the President to the People of Poland*, Kraków, 3.05.2003, White House, <http://georgewbush-whitehouse.archives.gov/news/releases/2003/05/20030531-3.html>.
- Reagan R., *Remarks at the Annual Convention of the American Bar Association*, 8.07.1985, <http://www.reagan.utexas.edu/archives/speeches/1985/70885a.htm>.
- Responding to War and State Collapse in West Africa*, United States Institute of Peace, <http://www.usip.org/pubs/specialreports/sr81.html>.
- Straw J., *Failed and Failing States*, European Research Institute, Birmingham, 6 września 2002.

- The President's State of the Union Address*, Washington, 9.01.2002, <http://georgewbush-whitehouse.archives.gov/news/releases/2002/01/print/20020129-11.html>.
- The Strategy Unit Homepage*, The National Archives, 4 marca 2010, <http://webarchive.nationalarchives.gov.uk/20100125070726/http://cabinetoffice.gov.uk/strategy/about.aspx>.
- The Strong Britain in an Age of Uncertainty: The National Security Strategy*, 2010, [https://www.gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment\\_data/file/61936/national-security-strategy.pdf](https://www.gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment_data/file/61936/national-security-strategy.pdf).
- Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Ministerstwo Obrony Narodowej, Warszawa 2007, [http://www.mon.gov.pl/pliki/File/zalaczniki\\_do\\_stron/SBN\\_RP.pdf](http://www.mon.gov.pl/pliki/File/zalaczniki_do_stron/SBN_RP.pdf).
- Terrorist Designation of the al-Qaeda Kurdish Battalions*, U.S. Department of State, 5 stycznia 2012.

## Monografie i publikacje zbiorowe

- Baylis J., Wirtz J., Gray C.S., Cohen E. (red.), *Strategia we współczesnym świecie. Wprowadzenie do studiów strategicznych*, Kraków 2009.
- Chomsky N., *Rogue States: The Rule of Force in World Affairs*, Cambridge 2000.
- Chomsky N., *Interwencje*, Katowice 2008.
- Dobrowolska-Polak J. (red.), *Stabilizacja nieładu i destabilizacja ładu*, Poznań 2011.
- Frankowski P., *Hegemonia Stanów Zjednoczonych Ameryki w warunkach turbulencji*, Toruń 2006.
- Haliżak E., Kuźniar R., Michałowska G., Parzymies S., Symonides J., Zięba R. (red.), *Stosunki międzynarodowe w XXI wieku*, Warszawa 2006.
- Keenan J., *The Dark Sahara. America's War on Terror in Africa*, London 2009.
- Kisielewski T.A., *Imperium Americanum? Międzynarodowe uwarunkowania sprawowania hegemonii*, Warszawa 2004.
- Kłosowicz R., *U.S. Marines jako narzędzie polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych*, Kraków 2008.
- Kłosowicz R., Mania A. (red.), *Problem upadku państw w stosunkach międzynarodowych*, Kraków 2012.
- Kuźniar R. (red.), *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku. Wizje – koncepcje – paradygmaty*, Warszawa 2005.
- Lizak W., *Afrykańskie instytucje bezpieczeństwa*, Warszawa 2012.
- Nye Jr. J.S., *Konflikty międzynarodowe. Wprowadzenie do teorii i historii*, Warszawa 2009.
- Olszewski P., Kapuśniak T., Lizak W. (red), *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Wyzwania i zagrożenia XXI wieku*, Radom 2009.
- Rybkowski R., *Komu potrzebne są państwa upadłe?*, [w:] R. Kłosowicz, A. Mania (red.), *Problem upadku państw w stosunkach międzynarodowych*, Kraków 2012.

- Toffler A., Toffler H., *Wojna i antywojna*, Poznań 2006.
- Trzeciński K., *Wojny w Liberii i Sierra Leone (1989–2002)*, Warszawa 2002.
- Zajadło J., *Dylematy humanitarnej interwencji. Historia – etyka – polityka – prawo*, Gdańsk 2005.
- Zięba R. (red.), *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, Warszawa 2008.

## Artykuły naukowe i rozdziały w pracach zbiorowych

- Balcerowicz B., *Teorie, koncepcje wojny (i pokoju) po zimnej wojnie*, [w:] R. Kuźniar (red.), *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku. Wizje – koncepcje – paradygmaty*, Warszawa 2005.
- Bilgin P., Morton A.D., *From 'Rogue' to 'Failed' States? The Fallacy of Short-termism*, „Politics” 2004, vol. 24, nr 3.
- Garnett J., *Przyczyny wojny i warunki pokoju*, [w:] J. Baylis, J. Wirtz, C.S. Gray, E. Cohen (red.), *Strategia we współczesnym świecie. Wprowadzenie do studiów strategicznych*, Kraków 2009.
- Farrell T., *Interwencje humanitarne i operacje pokojowe*, [w:] J. Baylis, J. Wirtz, C.S. Gray, E. Cohen (red.), *Strategia we współczesnym świecie. Wprowadzenie do studiów strategicznych*, Kraków 2009.
- Gil G., *Sekurytyzacja upadania państwa po zimnej wojnie*, [w:] R. Kłosowicz, A. Mania (red.), *Problem upadku państw w stosunkach międzynarodowych*, Kraków 2012.
- Gil G., *Państwa upadające jako źródło zagrożeń asymetrycznych po zimnej wojnie*, [w:] J. Dobrowolska-Polak (red.), *Stabilizacja nieładu i destabilizacja ładu*, Poznań 2011.
- Głębocki H., *Radykalizm islamski w Azji Środkowej jako czynnik zbliżenia między Rosją a Chinami*, „Biuletyn PISM” 2001, nr 18.
- Hehir A., *The Myth of the Failed States and the War on Terror: A Challenge to the Conventional Wisdom*, „Journal of Intervention and Statebuilding”, listopad 2007, vol. 1, nr 3.
- Holm H.-H., *Failing Failed States. Who forgets the forgotten?*, „Security Dialogue”, December 2002, vol. 33, nr 4.
- Jones J.L., *Przekształcanie struktury wojskowej NATO*, „Przegląd NATO”, wiosna 2004.
- Kaluga B., *Izrael versus atomowy Iran – gdzie dwóch się bije, tam Kreml korzysta*, psz.pl, 2.12.2009.
- Kłosowicz R., *Kryzysy humanitarne w Afryce Subsaharyjskiej jako konsekwencja upadku państwowości*, [w:] J. Dobrowolska-Polak (red.), *Stabilizacja nieładu i destabilizacja ładu*, Poznań 2011.
- Kłosowicz R., *Państwa upadłe i ich destabilizujący wpływ na stosunki międzynarodowe*, [w:] I. Stawowy-Kawka (red.), *Czynniki stabilizacji i destabilizacji w stosunkach międzynarodowych na początku XXI wieku*, Kraków 2009.
- Kłosowicz R., *United States Africa Command (AFRICOM)*, [w:] W. Bernacki, A. Walaszek (red.), *Amerykomania 2*, Kraków 2012.
- Lyman P.N., Morrison J.S., *The Terrorist Threat in Africa*, „Foreign Affairs” 2004, vol. 83, nr 1.
- Mallaby S., *The Reluctant Imperialist: Terrorism, Failed States and the Case of American Empire*, „Foreign Affairs” 2002, vol. 81, nr 2.
- Miglin A., *Czynnik etiopski w konflikcie somalijskim*, 14 lutego 2007, <http://www.psz.pl>.

- Nguyen M., *The Question of 'Failed States': Australia and the Notion of State Failure*, „View on Asia. Briefing Series”, Uniya, Jesuit Social Justice Center, March 2005.
- Newman E., *Failed States and International Order: Constructing a Post-Westphalian World*, „Contemporary Security Policy” 2009, vol. 30, nr 3.
- Our Failing Neighbour: Australia and the Future of Solomon Islands*, An ASPI Policy Report, Barton, ACT 2003.
- Patrick S., *'Failed' States and Global Security: Empirical Questions and Policy Dilemmas*, „International Studies Review”, vol. 9, winter 2007.
- Peter-Wirski M., *Wpływ czynników ponowoczesności na powstawanie fenomenu państw upadłych*, [w:] R. Kłosowicz, A. Mania (red.), *Problem upadku państw w stosunkach międzynarodowych*, Kraków 2012.
- Piazza J.A., *Incubators of Terror: Do Failed and Failing States Promote Transnational Terrorism?*, „International Studies Quarterly” 2008, vol. 52.
- Takeyh R., Gvosdev N., *Do Terrorist Networks Need a Home?*, „The Washington Quarterly” 2002, vol. 25, nr 3.
- Responding to War and State Collapse in West Africa*, United States Institute of Peace.
- Williams P., *Strategia dla Nowego Świata: zwalczanie terroryzmu i transnarodowej przestępczości zorganizowanej*, [w:] J. Baylis, J. Wirtz, C.S. Gray, E. Cohen, *Strategia we współczesnym świecie. Wprowadzenie do studiów strategicznych*, Kraków 2009.
- Wolf S., *The Regional Dimensions of State Failure*, „Review of International Studies” 2011, vol. 37, nr 3.
- Wainwright E., *Responding to State Failure – the Case of Australia and Solomon Islands*, „Australian Journal of International Affairs”, listopad 2003, vol. 57, nr 3, s. 487–491.
- Peter-Wirski M., *Wpływ czynników ponowoczesności na powstawanie fenomenu państw upadłych*, [w:] R. Kłosowicz, A. Mania (red.), *Problem upadku państw w stosunkach międzynarodowych*, Kraków 2012.
- Żodź-Kuźnia K., *Czynniki destabilizujące współczesny system międzynarodowy – problem bezpieczeństwa po zakończeniu zimnej wojny*, [w:] J. Dobrowolska-Polak (red.), *Stabilizacja nieładu i destabilizacja ładu*, Poznań 2011.

## Artykuły prasowe

- Blair urges action on Africa, BBC News, 6.02.2002.
- Childs N., *Analysis: The new bogeymen*, BBC, 12 grudnia 2001.
- DeYoung K., *New estimates put Pakistan's nuclear arsenal at more than 100*, „Washington Post”, 31.01.2011.
- Hourelid K., *Somali militant group al-Shabaab formally joins Al-Qaida*, „The Guardian”, 9.02.2012.
- Holandia pozwana za masakrę w Srebrenicy*, „Gazeta Wyborcza”, 5.06.2007.
- O'Regan D., *Narco-States: Africa's Next Menace*, „New York Times”, 12.03.2012.

## Strony internetowe

<http://global.fundforpeace.org/index.php>

<http://www.9-11commission.gov/report>

<http://www.africom.mil/>

<http://www.bbc.co.uk/>

<http://www.bbn.gov.pl/>

<http://www.foreignaffairs.com/>

<http://www.foreignpolicy.com/>

<http://www.globalsecurity.org/>

<http://www.isaf.nato.int/mission.html>

<http://www.msz.gov.pl/pl/>

<http://www.pism.pl/pl>

<http://www.state.gov/>

<http://www.un.org/>

<http://www.usip.org>

<http://www.whitehouse.gov/nsc/nssall.html>